

Heroes: Dlaczego tak nie lubimy Gelu i czy wszystkiemu jest on winny?

Spowodował, że świat Heroes of Might and Magic III rozsypał się.

Rozważania można byłoby skończyć na tym jednym zdaniu i myśle, że wielu z was zgodziłoby się ze mną. Jednakże jest to zbyt duże uproszczenie. To prawda bezpośrednio on i Kilgor doprowadzili do Rozliczenia, jednak czy intencje Gelu były złe? Sprawdźmy.

Troszkę historii Bładolicego Wojownika.

O dzieciństwie Gelu wiemy stosunkowo niewiele oprócz tego, że jedno z jego rodziców było elfem z Vori, a drugim człowiekiem. Został odnaleziony przez Morgana Kendalla i wychowany w wojskowym rzemiośle. Młody elf okazał się jednym z lepszych kadetów i już jako dziesięcioletek otrzymał misję oczyszczenia regionu Gaia's Crest z wrogów. Pomyślnie ją wykonawszy został kapitanem Leśnej Straży (elitarnego erathiańskiego oddziału stacjonującego na terenach Avlee) i jako kapitan oddziału ukarał Smoczych Panów za paktowanie z nekromantami. Następnie pokonał wampira Vokiala, a w trakcie walki utworzył eliksir życia, który wręczył lordowi (który później okazał się nekromantą na usługach Sandro).



Dalszą część jego historii opowiadają kampanie: Przeklęte Przymierze oraz Ostrze Armagedonu. W trakcie dwóch pierwszych Gelu wykazuje się nie tylko umiejętnościami bitewnymi, ale również taktycznymi, dzięki którym staje się jednym z ważniejszych dowódców i postaci w Avlee oraz Erathii. Po zwycięstwie w kampanii Ostrze Armagedonu w nagrodę otrzymuje jeden z najpotężniejszych artefaktów, wspomniane Ostrze.

Na podstawie tego wychodzi, że mamy do czynienia ze świadomym dowódcą wojskowym, którego głównym celem było zapewnienie bezpieczeństwa mieszkańcom Avlee i Erathii.

Co się działo podczas kampanii Ostrza Armagedonu?

Rósł potężny konkurent dla Erathii i wszystkich królestw na Antagarich. Młody barbarzyńca Kilgor pokonał pretendentów do tronu w trakcie Festiwalu Życia i wyzwał króla Krewlod Winstona Boragusa, który przesiadywał w swojej twierdzy w Ulgak. Podbił miasto, zabił dotychczasowego króla i przejął tron Krewlod. Zniósł rytuał Festiwalu ustanawiając dziedziczenie tronu.



Miał skłonności imperialistyczne, dlatego, gdy Erathia, Avlee oraz Wroty Żywiołów były skupione na walce z Kreeganami, ten podbił ludy bagien i zmierzał w kierunku Vori, gdzie znajdował się mityczny Miecz Mrozu, drugi równie potężny artefakt, co Ostrze Armagedonu.

I tutaj zaczyna się „zabawa”.

Do wyścigu po Miecz Mrozu ruszyło trzech bohaterów: Gelu, Kilgor oraz Tarnum. Każdy z nich miał inny cel. Kilgor chciał zdobyć artefakt, żeby stać się jeszcze silniejszym, Gelu chciał zniszczyć miecz, żeby nikt z niego nie skorzystał, natomiast Tarnum chciał przeszkodzić planom elfa i barbarzyńcy, ponieważ jak tłumaczył, to właśnie znalezienie tego artefaktu stworzy zagrożenie dla całego świata Enroth. Groźba legendarnego Rozliczenia stawała się realna.

Koniec końców Tarnum przybył do miasta Volee przed Gelu, jednak miecza już tam nie było. Wykradła go Kija, trzecia żona Kilgora, która chciała mieć pewność, że to jej synowie odziedziczą tron Krewlod.

W tej chwili było dwóch bohaterów z najsilniejszymi artefaktami, Kilgor z mieczem Mrozu i Gelu z Ostrzem Armagedonu.

Kilgor nie przestał na posiadaniu jednego z dwóch najsilniejszych artefaktów.

Chciał zdobyć obydwie potężne miecze i w tym celu najechał na Avlee, żeby zmierzyć się z Gelu. Podczas decydującej bitwy dowódcy zderzyli się klingami doprowadzając tym samym do Rozliczenia i zniszczenia tak bardzo lubianego przez nas świata Heroes of Might and Magic III.



Czy do Rozliczenia musiało dojść?

Teraz można tylko dywagować. Na pewno na Antagarich pojawiło się dwóch wielkich wojowników posiadających najsilniejsze artefakty na planecie, o dwóch za dużo. Duma Kilgora nie pozwoliła przełknąć, że ktoś ma równie potężny artefakt jak on. Dlatego wcześniej czy później musiało dojść do walki między Gelu i Kilgorem.

Czy Bładolicy Wojownik mógł się zachować inaczej? Teraz można wyłącznie dywagować.

Czy Gelu w trakcie najazdu Kilgora musiał mieć ze sobą Ostrze Armagedonu?

Ciężko jednoznacznie na to odpowiedzieć. Oczywiście dzięki artefaktowi mógł rzucić armagedon i wówczas zmiotłby z powierzchni oddziały Kilgora, jednak również i on oberwałby, oprócz smoków. Nie zastosował tego czaru, więc skoro nie zamierzał wykorzystywać go, to czy potrzebował mieć ostrze ze sobą?

Czy Gelu musiał uczestniczyć w wyścigu o miecz Mrozu?

Po kampanii Ostrze Armagedonu i zniszczeniu Kreegan Gelu był traktowany jak bohater, któremu wydawało się, że jest nieomylny. Po tej kampanii był zbyt zadufany w sobie, żeby odpuścić. Czuł, że tylko on może powstrzymać Kilgora przed zdobyciem ostrza. Nie usłuchał nawet swojego przyjaciela Ufertina, który, za namową Tarnuma, przestrzegał go przed zdobyciem miecza.

Przez to, że elf uczestniczył w wyścigu, Tarnum nie mógł powstrzymać Kilgora. Gdyby nieśmiertelny bohater skupiłby się tylko na barbarzyńcy mógłby go powstrzymać przed zdobyciem ostrza.

Oczywiście należy zauważyć, że to są tylko dywagacje.

Nie ulega wątpliwości, że w świecie Heroes Gelu był bohaterem, ale poprzez swoją upartość z bohatera stał się obiektem drwin i wyzisk, powodując zniszczenie ukochanego świata Heroes III :D

A co wy o nim sądzicie? Dajcie znać w komentarzu, a poniżej przydatne linki 😊

Rozliczenie w moim wyobrażeniu:

<https://segeworld.pl/rozdzial-xxiii-bunt-charny-gelu-i-kilgor-1/>

Więcej informacji o Gelu na stronie Fandomu znajdziecie:

<https://mightandmagic.fandom.com/pl/wiki/Gelu>